

WYROK Z DNIA 4 MARCA 2003 R.

SNO 55/02

Etos zawodu sędziego wymaga od osoby sprawującej ten urząd, aby nawet w sytuacji dla siebie zawodowo trudnej – wówczas, gdy występuje ona w roli obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym – zamiast *per fas et nefas* odrzucać wszystkie stawiane jej zarzuty potrafiła uczciwie i samokrytycznie ocenić swoje zachowania, mając na uwadze, że właśnie w ten sposób może sprzyjać odbudowie zaufania do własnej osoby.

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Andrzej Wróbel, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2003 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 października 2002 r., sygn. akt (...)

- 1) na podstawie art. 105 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prostuje sentencję oraz uzasadnienie zaskarżonego wyroku w ten sposób, że: w pkt 2) sentencji wyroku, w miejsce sygn. akt „830/00” wpisuje sygn. akt „833/00” oraz w pkt 2) uzasadnienia, w miejsce sygn. akt „830/00” wpisuje sygn. akt „833/00”;
- 2) u t r z y m u j e zaskarżony wyrok w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wystąpił z wnioskiem do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego obwinionej o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – powoływanej nadal jako: Prawo o ustroju sądów powszechnych) spowodowane tym, że:

po pierwsze – w okresie od dnia 10 marca 1999 r. do dnia 5 listopada 2001 r. dopuściła do rażącego przekroczenia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczeń w sprawach sygn. akt XIV GC: 2279/98, 2323/98, 2322/98, 562/99, 1077/99, 39/99, 1054/99, 2280/98, 473/99, 863/95, 561/99, 1898/99, 1597/99, 1950/99, 1939/99, 1668/99, 1376/00, 1504/99, 192/00, 1649/99, 1325/00, 2200/99, 2757/99, 2131/99, 2222/99, 1460/00, 480/99, 128/00, 1583/99, 609/00, 2937/00, 2265/00, 1434/00, 99/00, 2395/99, 169/01, 1477/00, 1974/99, 1060/00, 595/00 oraz 2945/00;

po drugie – w rażący sposób dopuściła do bezczynności w sprawach sygn. akt XIV GC: 20/01, 99/00, 260/00, 610/00, 830/00, 756/00, 1847/00, 104/99, 101/00 oraz 38/99, czym naruszyła normę zawartą w art. 479¹⁶ k.p.c.;

po trzecie – rażąco naruszyła następujące przepisy postępowania: a) art. 495 § 1 i art. 505 § 1 k.p.c., czym spowodowała nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony przez orzekanie na posiedzeniu niejawnym w sprawach sygn. akt XIV GC: 1649/99, 192/00, 173/01 oraz 1428/99; b) art. 194 § 1, art. 339 § 1, art. 333 § 1 oraz art. 505 k.p.c. w sprawie sygn. akt XIV GC 213/00; c) art. 236 k.p.c. w sprawie sygn. akt XIV GC 415/99.

Wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym z dnia 10 października 2002 r. sygn. akt (...), na podstawie art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, za powyższe przewinienia została wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna nagany. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Dyscyplinarny stwierdził w szczególności, że:

Po pierwsze, obwiniona sędzia Sądu Okręgowego, która aktualnie orzeka w Wydziale XIX Gospodarczym – Odwoławczym Sądu Okręgowego i równocześnie pełni funkcję wizytatora do spraw gospodarczych, była w okresie orzekania w Wydziale XIV Gospodarczym tego Sądu obciążona w dwójnasób w stosunku do obciążenia wynikającego z zakresu jej obowiązków (tzn. do ¼ wpływu przewidzianego dla osób nie pełniących funkcji administracyjnych). Ponadto, w tym samym czasie obwiniona przeprowadzała także wizytacje wydziałów gospodarczych w pięciu podległych sądach rejonowych, wizytowała osoby przewidziane do nominacji na stanowisko sędziów rejonowych i okręgowych oraz osób typowanych przez kierownictwo Sądu Okręgowego do objęcia stanowisk funkcyjnych, organizowała szkolenia dla sędziów orzekających, a także współorganizowała i następnie nadzorowała pracę Krajowego Rejestru Sądowego.

Po drugie, składając wyjaśnienia w toku postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym obwiniona sędzia Sądu Okręgowego „przyznała się do sporządzania uzasadnień z uchybieniem przewidzianego terminu, przyznała też, że okresowo nie podejmowała czynności w sprawach wymienionych w pkt 2 zarzutów. Wyjaśniła, że była przeciążona obowiązkami służbowymi, miała też kłopoty związane z chorobą męża. Odnośnie zarzutów naruszenia przepisów postępowania twierdziła, że wydane na posiedzeniu niejawnym wyroki, mimo wadliwości proceduralnej, merytorycznie nie mogłyby ulec zmianie w przypadku wyznaczenia rozpraw, a ostatecznie interesy stron nie zostały naruszone, skoro doręczono im odpisy wyroków. W sprawie sygn. akt XIV GC 213/00 zdaniem obwinionej jej postępowanie nie było wadliwe”.

Po trzecie: „W świetle przeprowadzonych dowodów nie może budzić wątpliwości, że sędzia Sądu Okręgowego dopuściła się zarzucanych jej przewinień służbowych, objętych dyspozycją art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Rażąco przekroczyła termin sporządzenia

uzasadnień w 41 sprawach, w tym w 35 sprawach opóźnienie przekroczyło 2 miesiące. W dziesięciu sprawach bez uzasadnionej przyczyny nie podejmowała czynności procesowych przez czas dochodzący do jednego roku. Wreszcie w sześciu sprawach rażąco naruszyła przepisy procedury, które to naruszenia w czterech sprawach skutkowały nieważnością postępowania. Wobec jednoznaczności sformułowań art. 495 § 1 k.p.c. i art. 505 § 1 k.p.c., a także art. 479¹⁷ k.p.c., zaistniałe uchybienia muszą być uznane za szczególnie rażące. Niepokoić musi przy tym stosunek obwinionej do tych uchybień, wskazujący na brak dostatecznego rozpoznania ich wagi. Także uchybienie w sprawach sygn. akt XIV GC 213/00 i XIV GC 415/99 zaliczyć należy do elementarnych”.

Po czwarte, w konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż: „Wielość spraw, w których sędzia dopuściła się przewinień służbowych oraz ich waga, tak z punktu widzenia interesów stron, jak i poprawności warsztatowej, przemawiają za taką oceną postępowania obwinionej, której wyrazem jest wymierzenie jej dyscyplinarnej kary nagany (...). Zauważyć przy tym należy, że istotne zastrzeżenia – wobec charakteru przewinień – musi budzić powierzenie sędziemu orzekania w wydziale drugoinstancyjnym oraz funkcji wizytatora do spraw gospodarczych. W obu tych rolach obwiniona zobowiązana jest do czuwania nad przestrzeganiem norm proceduralnych przez sędziów”. Natomiast: „Jako okoliczności przemawiające na korzyść obwinionej Sąd Apelacyjny poczytał jej dotychczas nienaganną służbę oraz pozytywne opinie, którymi się cieszy w środowisku zawodowym”.

W odwołaniu od powyższego wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym z dnia 10 października 2002 r. sygn. akt (...) obwiniona sędzia zarzuciła: po pierwsze – „sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”; po drugie – „nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”; oraz po trzecie – „naruszenie Prawa o ustroju sądów powszechnych przez nie zastosowanie art. 37 i nast., mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty”.

Uzasadniając sformułowane zarzuty, obwiniona przedstawiła szczegółowe wyjaśnienia w kwestii podjętych przez siebie czynności lub sposobu załatwienia spraw, jakie wskazane zostały we wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego o wszczęcie przeciwko niej postępowania dyscyplinarnego, a mianowicie kolejno w sprawach o sygnaturach akt XIV GC: 260/00, 756/00, 1847/00, 104/99, 101/00 oraz 38/00. Podsumowując tę część wyjaśnień, obwiniona podniosła, że w sześciu spośród dziesięciu wymienionych w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego spraw – jej zdaniem – nie występuje „rażąca beczynność”. Stwierdziła także, że: „Do spraw o sygn. akt 20/01, 99/00 nie mogę się ustosunkować z uwagi na fakt, iż znajduję się w Sądzie Apelacyjnym. Jednocześnie należy podkreślić, że w wymienionych w punkcie 2 wyroku Sądu Dyscyplinarnego sygnaturach spraw, wykazano i obwiniono mnie omyłkowo w sprawie o sygnaturze akt XIV 830/00, w której nigdy nie byłam sędzią referentem. (...) nie zgadzam się z zarzutem pkt 3 uzasadnienia wyroku, bowiem w sprawach o sygnaturach akt XIV GC 1649/99, 192/00, 173/01 (sprawa o sygn. akt XIV GC – 1428/99 nie została mi przedłożona), nie zostały rażąco naruszone art. 495 § 1 k.p.c. i art. 505 k.p.c. (...) We wszystkich w/w sprawach mimo, że zostały rozpoznane na posiedzeniu niejawnym, strony brały udział w toczących się postępowaniach – jako postępowaniach zwykłych w tzw. kategorii spraw „GC”. Zgodnie z dyspozycją art. 479¹⁷ k.p.c. (...) Zgodnie z aktualnymi komentarzami do przepisu art. 479¹ k.p.c., jego treść stanowi zasadę, że w postępowaniu odrębnym stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tego typu postępowania, a dopiero w razie braku specjalnych uregulowań, ogólne przepisy o procesie. Mając na względzie powyższe, jak również fakt, że zarzuty powinny być zgłoszone przed wdaniem się w spór (art. 493 k.p.c.) i powinny być przedstawione już w piśmie, przy ocenie wniesionych zarzutów do omawianych spraw, Sąd uznał, iż z ich treści wynika uznanie powództwa. Kierując się zasadą ekonomiki procesowej przystąpił do rozpoznania spraw umożliwiając stronom uczestnictwo w toczących się postępowaniach poprzez

wymianę – doręczanie pism procesowych. Dowody: sygn. akt XIV GC 173/01, 192/01, 1649/99. Ponadto pragnę zaznaczyć, że we wszystkich omawianych sprawach, Sąd z urzędu doręczył stronom wyrok wraz z pouczeniem o przysługujących im środkach zaskarżenia”. Z kolei, w odniesieniu do sprawy o sygn. akt XIV GC 213/00 obwiniona stwierdziła, iż przedstawiony zarzut był przedwczesny, bowiem „do sprawy został wniesiony sprzeciw. Sprawa ostatecznie została rozpoznana w dniu 3 czerwca 2002 r. wyrokiem umarzającym. (...) Wyjaśnienia jednak wymaga zarzut przedstawiony we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 1 lipca 2002 r. (s. 4), sygn. akt XIV GC 213/00, który w sposób jednoznaczny stwierdza, że po wniesieniu zarzutów obowiązuje zakaz przekształceń podmiotowych. Stwierdzenie to pozostaje w sprzeczności z treścią art. 505 k.p.c.”. Obwiniona stwierdza także, że akta sprawy o sygn. XIV GC 415/99 „nie zostały mi przedłożone z uwagi na fakt, iż znajdują się aktualnie w Sądzie Apelacyjnym”. Równocześnie, w uzasadnieniu odwołania obwiniona: po pierwsze – zarzuciła, że: Sąd Dyscyplinarny wydając zaskarżony wyrok: „Nie odniósł się natomiast do przyczyn powstania zaistniałych przewinień jako okoliczności łagodzących, co moim zdaniem sugeruje, iż wyrok został wydany jednostronnie, z pominięciem rozpoznania przedłożonych do sprawy dokumentów wyjaśniających, a to zgodnie z obowiązującym stanem prawnym narusza podstawową zasadę procesową równości stron”; po drugie – podniosła, iż pragnie zwrócić uwagę na – jak to ujęła: „brak zainteresowania moją osobą ze strony bezpośredniego przełożonego, który to jako odpowiedzialny za wdrożenie sędziego delegowanego do nowych – trudniejszych zadań na szczeblu Sądu Okręgowego, nie wiedział o zaistniałych uchybieniach lub nie chciał wiedzieć, bo obciążył mnie nieprawidłową ilością spraw i to często tzw. „sprawami starymi”. Doprowadziło to w konsekwencji do obciążenia dwukrotnie większego niż wynikałoby z racji pełnienia przeze mnie funkcji sędziego wizytatora do spraw gospodarczych. Fakty te miały bezpośrednie przełożenie na przekroczenie

terminów sporządzania uzasadnień (pkt 1 wyroku) orzeczeń, jak i innych uchybień (pkt 2 wyroku)”; oraz po trzecie – oświadczyła także, iż: „Rażąco niesprawiedliwym dla mnie jest stwierdzenie Sądu Dyscyplinarnego, że istotne zastrzeżenia – wobec charakteru przewinień – musi budzić powierzenie sędziemu orzekania w wydziale drugoinstancyjnym oraz funkcji wizytatora do spraw gospodarczych, w sytuacji kiedy akurat zarówno wyniki pracy w Wydziale XIX Odwoławczym, jak i jako wizytatora do spraw gospodarczych oceniane są pozytywnie przez ogół osób zainteresowanych”. W konsekwencji, obwiniona wniosła w odwołaniu „o zmianę zaskarżonego wyroku przez odstąpienie od wymierzania kary”.

W odpowiedzi na odwołanie obwinionej, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wyraził opinię, że podniesione przez skarżącą zarzuty co do winy i kary są bezzasadne oraz wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. W uzasadnieniu swego stanowiska Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego stwierdził, że: po pierwsze – w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 37 i nast. ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, bowiem przepisy te nie mają wpływu „na ocenę zasadności zarzutów, co do faktu popełnienia przewinień dyscyplinarnych”; po drugie – zarzut skarżącej dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie w jakim wskazuje na to, że skarżąca w rażąco sposób dopuściła się beczynności w dziesięciu wymienionych sprawach, jest chybiony; abstrahując nawet od tego, że obwiniona nie kwestionowała tego zarzutu w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zwraca uwagę, iż we wskazanych sprawach: „okresy beczynności sięgają kilku miesięcy, a nie odnotowano na powyższe żadnej reakcji obwinionej jako sędziego, w którego referacie akta znajdowały się, jak również jako wizytatora. (...) Nie można podzielić również oceny skarżącej, że czasokres beczynności nie kwalifikuje jej jako rażącej, skoro czynności nie były podejmowane w przedziale czasu od 4 miesięcy do 11

miesiący”; natomiast, co do zarzutu, że jedna z wymienionych w tym kontekście spraw – sprawa o sygn. akt XIV GC 830/00 – nigdy nie należała do referatu obwinionej, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zwraca uwagę, iż jedynie w wyniku oczywistej omyłki sprawę tę „zarówno we wniosku, a następnie w zaskarżonym wyroku oznaczono sygnaturą akt w powyższy sposób, a powinna ona brzmieć XIV GC 833/00. Dowodzi tego postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i uzasadnienie wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej (str. 5)”, w konsekwencji, na podstawie art. 105 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych sformułowany został przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wniosek o sprostowanie w tym zakresie rozstrzygnięcia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji; po trzecie – wbrew stanowisku skarżącej, przepisy art. 495 § 1 k.p.c., jak i art. 505 k.p.c. „nie pozostawiają wątpliwości, że po prawidłowym wniesieniu zarzutów (w postępowaniu nakazowym) lub sprzeciwu (w postępowaniu upominawczym) obligatoryjnie przewodniczący wyznacza rozprawę. Zasadą jest, że w postępowaniach odrębnych stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tych postępowań (art. 13 § 2 k.p.c.). (...) Z tej przyczyny zastosowanie art. 479¹⁷ k.p.c. jest nie do pogodzenia z wymogami postępowania nakazowego lub upominawczego”; oraz po czwarte – Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego analogicznie ocenia także sytuację, jaka miała miejsce w sprawie XIV GC 213/00 (obecnie pod sygnaturą XIV GC 271/02), która toczy się w ramach postępowania nakazowego i w tym wypadku obowiązywała wyraźna dyspozycja art. 495 § 4 k.p.c., jakkolwiek we wniosku dyscyplinarnym omyłkowo wskazano w tym kontekście na naruszenie art. 505 k.p.c., który dotyczy postępowania upominawczego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji zważył, co następuje:

W postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, w czasie którego dopuszczone zostały wszystkie zgłoszone przez obwinioną

wnioski dowodowe, obwiniona złożyła oświadczenie, w którym przyznała się wprawdzie do wszystkich stawianych jej zarzutów, ale równocześnie wyjaśniła, że naruszenia prawa, jakich się dopuściła w związku z prowadzeniem postępowania we wskazanych we wniosku dyscyplinarnym sprawach nie miały wpływu na pogorszenie sytuacji prawnej uczestników tych postępowań. Nieterminowość załatwiania przydzielonych jej spraw oraz opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień orzeczeń obwiniona tłumaczyła tym, że była przeciążona obowiązkami, w szczególności faktem pełnienia obok obowiązków orzeczniczych także funkcji wizytatora do spraw gospodarczych i funkcji członka kolegium Sądu Okręgowego.

W odwołaniu od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, obwiniona zarzuciła, że pośród wymienionych w punkcie 2 (sentencji oraz uzasadnienia) wyroku tego Sądu Dyscyplinarnego sygnatur spraw omyłkowo wskazana została także sprawa o numerze sygn. akt XIV 830/00, w której obwiniona nie była sędzią referentem. Wyjaśnienie tej oczywistej pomyłki, przedstawiła w odpowiedzi na odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – okazało się mianowicie, że w danym wypadku nie chodzi o sprawę o sygn. akt XIV GC 830/00, jak mylnie podano na pierwszej stronie sporządzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego „Wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej” z dnia 1 lipca 2002 r. nr (...), który był podstawą prowadzonego postępowania oraz kończącego go wyroku Sądu Dyscyplinarnego, lecz o sprawę o sygn. akt XIV GC „833/00”,wymienioną zresztą następnie w sposób prawidłowy na piątej stronie uzasadnienia tegoż „Wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej” i to łącznie ze wskazaniem rodzaju uchybienia, jakie stwierdzono w tej sprawie. W tej sytuacji, Sąd Najwyższy jako Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji postanowił dokonać w trybie art. 105 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych sprostowania tej oczywistej pomyłki w ten sposób, że zarówno w punkcie 2) sentencji, jak i w punkcie 2) uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy

Sądzie Apelacyjnym z dnia 10 października 2002 r. sygn. akt (...) w miejsce wymienionego tamże numeru sygnatury akt '830/00' wstawia się numer sygnatury akt „833/00”.

Natomiast w wyniku rozpoznania pozostałych zarzutów, jakie obwiniona podniosła w odwołaniu, Sąd Najwyższy jako Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji stanął na stanowisku, że nie zasługują na uwzględnienie. I tak:

Po pierwsze, wbrew pogładowi prawnemu prezentowanemu przez obwinioną, obowiązujące przepisy procesowe jednoznacznie i w sposób kategoriyczny przesądzają o tym, że zarówno w wypadku prawidłowego wniesienia zarzutów w postępowaniu nakazowym (art. 495 § 1 k.p.c.), jak i w wypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu w postępowaniu upominawczym (art. 505 § 1 k.p.c.) „przewodniczący wyznacza rozprawę” i zarządza doręczenie powodowi odpowiednio – „zarzutów” lub „sprzeciwu” razem z wezwaniem na rozprawę. Wyklucza to dopuszczalność podejmowania przez sędziego prowadzącego takie postępowanie jakichkolwiek uznaniowych rozstrzygnięć procesowych w tym względzie. Stąd, skutkiem naruszenia przez sąd tych bezwzględnie obowiązujących przepisów procesowych jest zawsze nieważność postępowania. Tym samym oznacza to, że rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w sytuacji, gdy z mocy wyraźnego przepisu ustawy wyznaczenie terminu rozprawy jest obligatoryjne, w istocie pozbawia stronę możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. – por. także: orzeczenie z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 331/71 – OSNCP z 1975 r., nr 5, poz. 84), bowiem – w przeciwieństwie do posiedzenia niejawnego – rozprawa jest właśnie rodzajem jawnego postępowania sądowego i ma ona na celu zapewnienie wszystkim uczestnikom tego postępowania możliwości bezpośredniego wzajemnego kontaktu oraz przedstawienia Sądowi w obecności pozostałych uczestników tego postępowania własnych twierdzeń i oświadczeń w sprawie, które powinny umożliwić dokonanie koniecznych ustaleń dotyczących okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. W tym kontekście, jako oczywiście nietrafne i

niedopuszczalne ocenić należy wyjaśnienia obwinionej, mające w jej przekonaniu usprawiedliwić fakt załatwienia na posiedzeniu niejawnym spraw wskazanych w zaskarżonym wyroku, pomimo wniesienia „zarzutów” w postępowaniu nakazowym lub „sprzeciwu” w postępowaniu upominawczym; tym bardziej, że w odwołaniu obwiniona wywodzi, co następuje: „We wszystkich w/w sprawach mimo, że zostały rozpoznane na posiedzeniu niejawnym, strony brały udział w toczących się postępowaniach – jako postępowaniach zwykłych w tzw. kategorii spraw „GC”. Zgodnie z dyspozycją art. 479¹⁷ k.p.c. Sąd może wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo oraz gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów Sąd uzna, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia. Przepis ten stanowi wyjątek od dominującej w procesie zasady, że wyrok zapada po przeprowadzeniu rozprawy i jej zamknięciu. (...) Ponadto pragnę zaznaczyć, że we wszystkich omawianych sprawach, stronom z urzędu Sąd doręczył wyrok wraz z pouczeniem o przysługujących im środkach zaskarżenia”. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółową polemikę z powyższą argumentacją, należy podkreślić, iż Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego trafnie podniosła w odpowiedzi na odwołanie, iż: „Zasadą jest, że w postępowaniach odrębnych stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tych postępowań (art. 13 § 2 k.p.c.)”, a jest poza sporem, że do tego rodzaju postępowań odrębnych w sprawach gospodarczych należy i postępowanie nakazowe (art. 484¹ – art. 497 k.p.c.) i postępowanie upominawcze (art. 497¹ – art. 505 k.p.c.). *Nota bene*, w tym związku należy także stwierdzić, że uwagi powyższe dotyczą również wynikającego z art. 495 § 4 k.p.c. zakazu dokonywania w postępowaniu nakazowym przekształceń podmiotowych, o których mowa jest w art. 194 – art. 198 k.p.c.; zarzut naruszenia tego zakazu podniesiony został bowiem w odniesieniu do prowadzonej przez obwinioną sprawy o sygn. akt XIV GC 213/00 (obecnie sprawa ta ma sygn. akt XIV GC 271/02), chociaż w uzasadnieniu postanowienia

o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego z dnia 12 marca 2002 r. mylnie wskazano w tym związku na stosowany w postępowaniu upominawczym art. 505 k.p.c., jakkolwiek w danym wypadku chodziło o sprawę rozpoznawaną w ramach postępowania nakazowego.

Po drugie, w świetle nadal obowiązującego (z mocy art. 211 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych) § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218 ze zm. – przepis ten stanowi, że: „Do obowiązków sędziego należy sprawdzenie, czy przydzielone mu sprawy otrzymały prawidłowy bieg oraz czy wydane w tych sprawach zarządzenia są terminowo i należycie wykonywane przez sekretariat, a ponadto informowanie uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach procesowych”), jest oczywiste, że to właśnie do obowiązków sędziego referenta należy czuwanie nad prawidłowym i terminowym załatwianiem wszystkich spraw pozostających w jego referacie, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. „spraw na kalendarzu” i z tej przyczyny nie może on tłumaczyć ewentualnych zaniedbań w tym względzie zachowaniami innych osób (w tym swoich przełożonych lub pracowników sekretariatu sądowego), zwłaszcza w sytuacji, gdy w aktach spraw przydzielonych do referatu sędziego brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że sędzia referent na bieżąco (*sic!*) czuwał nad sposobem (trybem i terminowością) ich załatwiania. Dlatego ani zarzut rażącego naruszenia przez obwinioną obowiązków w tym zakresie we wskazanych w zaskarżonym wyroku sprawach w wyniku beczynności, ani tym bardziej zarzut naruszenia przez nią obowiązków sędziego w wyniku rażącego przekroczenia terminu do sporządzenia uzasadnień orzeczeń wydanych w szeregu wymienionych w wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji spraw, nie może być przez obwinioną skutecznie odparty ani poprzez wskazanie na wcześniejszy długoletni okres „ofiarnego i sumiennego zaangażowania się w pracę na stanowisku sędziego”, ani też poprzez powołanie się na okoliczność – w końcu

dobrowolnego – podjęcia się przez obwinioną i równoczesnego sprawowania obok funkcji orzeczniczych sędziego, także funkcji wizytatora oraz funkcji członka kolegium Sądu Okręgowego.

Po trzecie, okoliczność, że obwiniona – w związku z wszczęciem wobec niej postępowania dyscyplinarnego – złożyła rezygnację z pełnienia funkcji wizytatora, nie mogła przesądzić o ocenie charakteru zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych (tak w sensie przedmiotowym – gdy chodzi o ich szkodliwość dla służby, jak i w sensie podmiotowym – przy uwzględnieniu stopnia zawinienia przez obwinioną), a w konsekwencji także i o zasadności i adekwatności orzeczonej za ich popełnienie kary.

Po czwarte, korzystając z przysługującego jej prawa do obrony, obwiniona stara się w odwołaniu od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji z jednej strony dowieść merytorycznej bezzasadności stawianych jej zarzutów rażącego naruszenia prawa skutkującego nieważnością postępowania (czyni tak w szczególności w odniesieniu do zarzutu rażącego naruszenia art. 495 § 1 i art. 505 § 1 k.p.c., o czym była mowa wyżej), a z drugiej strony zmierza do zminimalizowania wagi zarzuconych jej innych naruszeń prawa polegających na rażącym przekroczeniu terminu do sporządzenia uzasadnień lub rażącej beczynności we wskazanych sprawach. Równocześnie zarzuca przy tym, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ograniczył się jedynie do wykazania popełnionych przez nią przewinień dyscyplinarnych, jakie stwierdzone zostały w wyniku przeprowadzonych wizytacji, natomiast nie odniósł się do przyczyn ich zaistnienia oraz nie wziął pod uwagę tego, że – w zaistniałej sytuacji – wszczęcie postępowania wobec obwinionej powinno zostać poprzedzone podjęciem wobec niej przez przełożonych innych dostępnych im na gruncie obowiązujących przepisów prawnych (w tym kontekście wskazuje na art. 37 – art. 40 Prawa o ustroju sądów powszechnych) czynności lub środków nadzoru. Tak sformułowany zarzut odwołania jest jednak nieuzasadniony co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze – dlatego, że postępowanie w rozpoznawanej

sprawie zostało wszczęte właśnie w wyniku uprzednio przeprowadzonej wizytacji, a więc w wyniku podjęcia czynności nadzorczych, o których mowa jest w art. 38 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych; a po drugie – z tej przyczyny, że wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego nie jest – w świetle obowiązujących przepisów ustawowych – uzależnione od uprzedniego zastosowania przez jego przełożonych innych działań dyscyplinujących, ale wyłącznie od tego, czy stwierdzone zostanie popełnienie przez sędziego tzw. przewinienia służbowego, w tym między innymi także w wypadku „oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa” (art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych), jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji trafnie zwrócił przy tym uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na to, że: „istotne zastrzeżenia – wobec charakteru przewinień – musi budzić powierzenie obwinionemu sędziemu orzekania w wydziale drugoinstancyjnym oraz funkcji wizytatora do spraw gospodarczych. W obu rolach obwiniona zobowiązana jest do czuwania nad przestrzeganiem norm proceduralnych przez sędziów”. Ale też w uzasadnieniu tego wyroku znalazło się wyraźne stwierdzenie, że: „jako okoliczności przemawiające na korzyść obwinionej Sąd Apelacyjny poczytał jej dotychczas nienaganną służbę oraz pozytywne opinie, którymi się cieszy w środowisku zawodowym”. Rzecz jednak w tym, że uprzednie rzetelne wypełnianie przez określoną osobę obowiązków sędziego nie mogą zwolnić sędziego z odpowiedzialności dyscyplinarnej za ich późniejsze rażące naruszenie.

Wreszcie, w kontekście rozpoznawanej sprawy należy podkreślić także i to, że etos zawodu sędziego wymaga od osoby sprawującej ten urząd, aby nawet w sytuacji dla siebie zawodowo trudnej – wówczas, gdy występuje ona w roli obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym – miast *per fas et nefas* odrzucać wszystkie stawiane jej zarzuty potrafiła uczciwie i samokrytycznie ocenić swoje zachowania, mając na uwadze, że właśnie w ten sposób sprzyjać może odbudowie zaufania do własnej osoby.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy jako Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji na podstawie art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.